Runaway (Spacer w deszczu) – Kis Lech Stawski

Chodzę sobie po ulicy,
I w strugach deszczu moknę,
A wokół hula wiatr
Gdzie niegdzie tylko widać twarze,
Za odsłoniętym oknem,
Oglądające świat
Spaceruję w deszczu sam,
Lecz radę sobie dam,
Chociaż ona dobrze wie,
Że jest tu blisko mnie
Dlaczego?
Dlaczego poszła sobie?
Nie wiem, o czym myśleć mam,
Kiedy jej brak
Więc dlaczego?
Lecz wiem, co zrobię
Będę żył całkiem sam,
Zupełnie sam, sam całkiem sam
Po co załamywać się?
Bez dziewczyny nie jest źle,
Człowiek wolny jest jak ptak,
Choć trochę jest jej brak
Dlaczego?
Dlaczego poszła sobie?
Nie wiem, o czym myśleć mam,
Kiedy jej brak
Więc dlaczego?
Lecz wiem, co zrobię
Będę żył całkiem sam,
Zupełnie sam, sam całkiem sam
Sam, sam, sam, sam, całkiem sam
Sam, sam, sam, sam, całkiem sam
Sam, sam, sam, sam, całkiem sam
Sam, sam, sam, sam, całkiem sam
Sam, sam, sam, sam, całkiem sam
Sam, sam, sam, sam, całkiem sam

Sam, sam, sam, sam, całkiem sam
Sam, sam, sam, sam, całkiem sam

Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych